

Sygn. akt XII Ga 588/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015r

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SR (del.) Kamila Wójcik

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 2 czerwca 2014r sygn. akt IV GC 1194/13/S

**I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 27.321,38 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta dwadzieścia jeden złotych trzydzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**II. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.784,00 zł (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu;**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.567,00 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 27 321,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że w lutym 2011 r. strony zawarły ustną umowę, na podstawie której strona powodowa miała świadczyć na rzecz strony pozwanej usługi doradztwa gospodarczego w zakresie logistyki. Usługi te miały zostać wykonane w trzech kolejno następujących po sobie etapach polegających na: zaprezentowaniu schematu działania, sporządzeniu planu oraz wykonaniu czynności nadzorczych. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 60 000 zł. W ramach

wykonania umowy strona powodowa przeprowadziła rekrutacje pracowników, wykonała audyt w magazynie strony pozwanej, a także opracowała „projekt optymalizacji procesów logistycznych”. Po wykonaniu powyższych usług strona pozwana odstąpiła od umowy bez podania przyczyny. Strona powodowa za wykonane usługi wystawiła fakturę VAT na kwotę 27 321,38 zł, stanowiącą iloczyn stawki godzinowej w kwocie 250 zł netto i ilości przepracowanych godzin. Strona pozwana odmówiła zapłaty.

W dniu 13 maja 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wydał nakaz w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (sygn. akt IV GNC 1533/13/S).

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Zarzuciła brak legitymacji czynnej po stronie powodowej spółki, bowiem wszelkie rozmowy prowadziła z T. S. działającym w imieniu własnym, nie zaś w imieniu strony powodowej. Nadto rozmowy te miały wyłącznie charakter kurtuazyjny i nie przyniosły rozstrzygnięć w zakresie warunków współpracy, zakresu zlecenia ani wynagrodzenia. Wykonane przez T. S. usługi miały charakter autopromocyjny, zmierzający do zachęcenia strony pozwanej do współpracy i zawarcia umowy w przyszłości. Stanowiły etap do ustalenia zakresu ewentualnego przyszłego zlecenia. T. S. odbył wprawdzie kurtuazyjną wizytę w magazynie strony pozwanej, lecz nie wykonał usługi audytu. Przygotowany „projekt optymalizacji procesów logistycznych” miał zaś charakter ogólnikowy i stanowił jedynie ofertę czynności jakie mogłyby być wykonane przez T. S. w razie zawarcia umowy.

W dniu 2 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wydał wyrok, w którym oddalił powództwo i zasądził na rzecz strony pozwanej kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż okolicznością bezsporną było to, że strony już wcześniej ze sobą współpracowały. Nadto ustalił, iż prezes pozwanej spółki (...) poszukiwał specjalisty w dziedzinie logistyki. J. T., znany mu z wcześniejszej współpracy i będący prokurentem samoistnym strony powodowej polecił mu T. S.. W lutym 2011 r. doszło do spotkania wskazanych osób, podczas którego W. Ż. i T. S. podjęli decyzję o kontynuowaniu rozmów odnośnie zawarcia oraz warunków ewentualnej umowy, w tym określenia jej zakresu. T. S. wyraził zgodę na udzielenie stronie pozwanej pomocy w postaci doradztwa w procesie rekrutacji pracownika na stanowisko kierownika do spraw logistyki. T. S. uczestniczył w dwóch spotkaniach rekrutacyjnych w siedzibie strony pozwanej, a także opiniował kandydatury w wiadomościach e-mail. Nadto w celu opracowania projektu optymalizacji logistyki strona pozwana przesłała mu informacje o funkcjonujących u niej procedurach logistyki, dystrybucji i spedycji wraz z zestawieniami. T. S. przygotował opracowanie, które stanowiło ogólny plan czynności jakie miałyby zostać przez niego wykonane w razie zawarcia umowy. W marcu 2011 r. T. S. wraz z J. T. odbyli całodzienną wizytę w magazynach strony pozwanej w B. K., z zamiarem pozyskania informacji odnośnie funkcjonujących procedur logistycznych. Do zawarcia umowy między T. S. a stroną pozwaną ostatecznie nie doszło, z uwagi na zerwanie rozmów przez tą drugą.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, a także zeznania reprezentującego stronę pozwaną W. Ż. oraz pracowników strony pozwanej – M. Ż., U. Ż. i W. T.. Zeznania te opatrzył pełnym walorem wiarygodności uznając je za racjonalne, konsekwentne i wzajemnie zbieżne. Jednocześnie odmówił waloru wiarygodności zeznaniom T. S. i J. T. głównie z uwagi na rozbieżności w ich relacji w zakresie momentu ustalenia i wysokości wynagrodzenia oraz niekonsekwencję twierdzeń odnośnie zakresu czynności wchodzących w skład poszczególnych etapów realizacji. W ocenie Sądu Rejonowego przemawiało to za uznaniem, że nie poczyniono wiążących ustaleń i nie zawarto umowy w zakresie doradztwa. Trudno zaś uznać, aby wynagrodzenie w tak wysokiej kwocie miało obejmować wyłącznie pomoc w rekrutacji pracowników. Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne, aby stroną umowy miała być powodowa spółka, bowiem T. S. nie ujawnił działania w jej imieniu, a okoliczność taka nie wynika też z pozostałych dowodów. W dalszej części Sąd zważył, iż między T. S. a stroną pozwaną toczyły się rozmowy i negocjacje zmierzające do zawarcia umowy w przyszłości, a wykonane czynności stanowiły jedynie etap przygotowawczy. Pomocy w procesie rekrutacji udzielono zaś na zasadzie autopromocji, celem wykazania kompetencji do zawarcia przyszłej umowy. Tego typu współdziałanie mające na celu sprawdzenie przydatności potencjalnego kontrahenta jest praktyką powszechną i nie mającą charakteru odpłatnego. Skoro współpraca nie doszła do skutku, to stronom nie przysługują względem siebie roszczenia o zapłatę za wykonane czynności. Skutkiem podjętych przez T. S. czynności miało być zawarcie umowy, a wynagrodzenie winien on otrzymać dopiero za jej wykonanie. Nadto strona powodowa nie wykazała legitymacji czynnej ani nie wykazała roszczenia co do wysokości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a w szczególności w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego;  
2. art. 228 § 2 kpc poprzez uwzględnienie przy orzekaniu nie będących przedmiotem rozprawy okoliczności znanych Sądowi z urzędu, przy czym okoliczności te zostały powołane przez Sąd tylko w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia;  
3. art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez uwzględnienie przy orzekaniu nie udowodnionych przez pozwaną twierdzeń w przedmiocie wysokości wynagrodzenia za czynności wykonane przez powódkę, a w szczególności w zakresie rekrutacji pracowników.

Wobec powyższego strona powodowa wniosła o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd II instancji jest sądem merytorycznym, a postępowanie apelacyjne zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Wobec tego Sąd rozpoznający apelację ma pełną swobodę jurysdykcyjną ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego, jednakże powinien uwzględnić także wszystkie naruszenia prawa materialnego, nawet jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelacji, o ile mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Sformułowane w apelacji zarzuty prawa procesowego należało ocenić jako trafne i zasługujące na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Wyraża ona istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ sprowadza się do rozstrzygnięcia o twierdzeniach stron procesu na podstawie własnego przekonania Sądu, wykształconego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze zgromadzonymi środkami dowodowymi. Ocena ta musi odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Ocena niespełniająca powyższych wymagań nie odpowiada regułom swobodności, lecz nosi cechy dowolnej.

Słusznie strona skarżąca wskazała, iż ocena dowodów poczyniona w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy narusza art. 233 § 1 kpc. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne były wyrazem przyznania waloru wiarygodności wyłącznie zeznaniom świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną oraz reprezentującego ją W. Ż., przy jednoczesnym całkowitym odmówieniu przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez stronę powodową. Podane w uzasadnieniu przez motywy takiej oceny wskazują, iż nosi ona cechy znacznej dowolności. Sąd dał wiarę zeznaniom W. Ż., U. Ż., M. Ż. i W. T. jedynie lakonicznie wskazując, iż relacja tych osób jest wzajemnie zbieżna, racjonalna i konsekwentna. Tymczasem w apelacji skrupulatnie wypunktowano sprzeczności, rozbieżności i częściowy brak logiki w zeznaniach tych osób, które jak słusznie wskazała strona skarżąca – podważają wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę.

Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo ustalił, że T. S. wykonał na rzecz strony pozwanej czynności w zakresie doradztwa w procesie rekrutacji pracownika, sporządził „projekt optymalizacji procesów logistycznych” oraz odbył całonocną wizytę w magazynie strony pozwanej w B. K.. Ustalając jednak charakter współpracy stron, podstawę działań T. S. i w efekcie okoliczność czy doszło do zawarcia umowy między stronami oraz czy miała ona charakter odpłatny Sąd wyciągnął wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w szczególności wskazujące na wybiórczą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Istotnym dowodem w sprawie, ujawniającym rzeczywisty charakter relacji pomiędzy pozwaną spółką a T. S. oraz weryfikującym wiarygodność zeznań poszczególnych osób, były dokumenty zawierające treść wiadomości elektronicznych. Przedłożone wydruki nie były kwestionowane przez żadną ze stron w zakresie ich autentyczności ani wiarygodności. Niemniej motywy wydanego wyroku wskazują, że Sąd nie pochylił się nad nimi w wystarczającym stopniu. Treść tych najbardziej wiarygodnych dowodów prowadzi do wniosków odmiennych, niż wywiedzione przez Sąd Rejonowy, a wskazujących na wiarygodność relacji T. S. i J. T.. Wynika z nich jednoznacznie, iż T. S. nie był traktowany przez stronę pozwaną jako potencjalny kontrahent, mający

dopiero wykazać swoje kompetencje i przydatność do ewentualnej współpracy, lecz jako ekspert z zakresu logistyki, którego specjalistyczna wiedza była dla strony pozwanej szczególnie cenna i potrzebna. Jego doradztwo w procesie rekrutacji pracownika obejmowało wnikliwą analizę poszczególnych kandydatur, ocenę profili kandydatów pod względem oczekiwań strony pozwanej, liczne porady związane z procesem rekrutacji począwszy od zmodyfikowania treści ogłoszenia, a także aktywne uczestnictwo w rozmowach rekrutacyjnych. Treść wymienionych wiadomości wskazuje, że strona pozwana kierowała się radami T. S. – zmodyfikowała ogłoszenie zgodnie z jego wytycznymi (k. 42), organizowała rozmowy kwalifikacyjne z tymi kandydatami, którzy zostali przez niego wybrani (k. 48, 59) i uzgadniała z nim terminy rozmów rekrutacyjnych tak, aby mógł być na nich obecny (k. 41, 57). Swoją decyzję o wyborze określonego kandydata uzależniała od opinii T. S. (k. 43, 49). Z powyższego jednoznacznie wynika, iż T. S. w żadnym razie nie był biernym obserwatorem, czy osobą mającą dopiero wykazać swoje kwalifikacje poprzez pomoc w procesie rekrutacyjnym, jak zeznawali świadkowie, których relacje zostały obdarzone pełnym walorem wiarygodności. Wynikająca z tych zeznań deprecjacja roli T. S. stoi w jawnej sprzeczności z wynikającym logicznie z treści wiadomości wnioskiem, iż w rzeczywistości stanowił on dla strony pozwanej autorytet w danej dziedzinie i wykonywał na jej rzecz profesjonalne czynności – w tym z zakresu rekrutacji, którymi z reguły zajmują się wykwalifikowane agencje personalne. Nadto równolegle analizował sytuację logistyczną strony pozwanej, stworzył „projekt optymalizacji procesów logistycznych” i odbył wizytę w należącym do niej magazynie.

Czynności powyższe zostały podjęte przez T. S. za zgodą strony pozwanej i przy jej akceptacji. Z wymienionych wiadomości wynika, iż ceniła ona jego usługi, wyraźnie je aprobowała. Powyższe nie budzi wątpliwości w zakresie działań rekrutacyjnych i sporządzenia „projektu optymalizacji procesów logistycznych”, do którego treści strona pozwana naniósł własne komentarze i który dyskutowała z nim w wiadomościach elektronicznych. Odnośnie wizyty w magazynie w B. K. – strona pozwana sama zorganizowała mu nocleg w tej miejscowości, nadto musiała udzielić mu formalnej zgody, aby został wpuszczony na teren budynku. Co istotne, strona pozwana przesłała też T. S. poufne informacje, dotyczące przedmiotu jej działalności. Sprzecznym z zasadami logiki, doświadczenia życiowego a także z interesem przedsiębiorstwa byłoby udostępnianie poufnych danych i budynków magazynów firmy osobie, z którą nie wiąże przedsiębiorcy żadna umowa i nie ma zaufania do jej kwalifikacji, a jedynie dopiero testuje jej przydatność do hipotetycznej współpracy. Takie „testowanie” potencjalnych kontrahentów groziłoby wymiernymi szkodami po stronie spółki i stanowiłoby świadomą rezygnację z ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż z punktu widzenia profesjonalnych podmiotów gospodarczych, działających na taką skalę jak strona pozwana, zachowanie takie byłoby całkowicie nieracjonalne i dalece ryzykowne. Zachowanie strony pozwanej polegające na przesłaniu T. S. informacji poufnych i udostępnieniu mu magazynu spółki, jak również skorzystanie z jego usług w zakresie szeroko pojętego doradztwa personalnego w procesie rekrutacji pracownika wskazuje, iż działania te były objęte porozumieniem stron. Należy też zwrócić uwagę, iż czynności T. S. na rzecz strony pozwanej rozpoczęły się już 15 lutego 2011 r. (na co wskazuje data pierwszych wymienionych wiadomości w związku z procesem rekrutacji), a więc po dwóch spotkaniach z W. Ż. (przy czym pierwsze odbyło się 11 lutego 2011 r.). Konsekwencja zdarzeń wskazuje, iż na spotkaniach tych musiało dojść nie tylko do niezobowiązujących rozmów, lecz uzgodniono na nich przyszłe zadania T. S.. Po tych dwóch spotkaniach rozpoczął on bowiem konkretne działania na rzecz strony pozwanej, która aktywnie z nim współpracowała. Z zebranego materiału dowodowego wypływa więc logiczny wniosek, iż współpraca stron była objęta ich ustnym porozumieniem. Strona powodowa wykazała, że wykonała na rzecz strony pozwanej określone usługi, a strona pozwana zgadzała się na ich wykonanie i akceptowała je.

Dalej należy wskazać, iż Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa nie wykazała, aby T. S. w rozmowach ze stroną pozwaną i wykonując usługi na jej rzecz ujawnił zamiar działania imieniem powodowej spółki. Nie przedłożył stosownego pełnomocnictwa, a korespondencję elektroniczną prowadził z prywatnego adresu. Zajmując takie stanowisko Sąd I instancji nie uwzględnił kilku istotnych okoliczności sprawy. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż strony niniejszego sporu już wcześniej ze sobą współpracowały. W. Ż. znał J. T. i wiedział, że działał on jako prokurent samoistny strony powodowej. Jak słusznie zaznaczono to w apelacji – w swoich zeznaniach stwierdził, iż traktował J. T. i powodową spółkę jako „podmioty tożsame” (k. 270). Nadto Sąd nie uwzględnił, iż prokurent samoistny powodowej spółki brał udział w pierwszym spotkaniu z W. Ż. oraz udał się do magazynów strony pozwanej w B. K. wraz z T. S.. Jego obecność przy pierwszym spotkaniu mogłaby zostać wytłumaczona potrzebą zapoznania T. S. z W. Ż.. Niemniej gdyby stroną umowy był rzeczywiście T. S. działający we własnym imieniu, to prokurent samoistny powodowej spółki nie odbyłby wizyty w magazynach pozwanej. Dalej należy też zauważyć, że opracowany „projekt

optymalizacji procesów logistycznych” na każdej stronie zawierał oznaczenie powodowej spółki ze wskazaniem T. S. jako autora projektu. Jednocześnie naniesione nań komentarze strony pozwanej wskazują, iż dokładnie go przeanalizowała. Z powyższego wynika, iż rzeczywiście T. S. działał imieniem powodowej spółki, a strona pozwana miała tego świadomość. Zarzut braku legitymacji czynnej został zaś podniesiony jedynie na potrzeby niniejszego procesu, bowiem w rzeczywistości - jak zeznał W. Ż. - nie przywiązywał uwagi do tego, który z wymienionych podmiotów formalnie będzie oznaczony stroną umowy.

Jak słusznie wypunktowano w apelacji, Sąd Rejonowy za twierdzeniami odpowiedzi na pozew, mimo iż nie zostały one udowodnione, przyjął że usługi zostały wykonane na rzecz strony pozwanej w celu autopromocji, w zamiarze uzyskania przyszłego źródła zarobkowania, co jest praktyką powszechną na rynku. Ustalenie to w istocie zostało dokonane z naruszeniem art. 228 kpc, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego trudno uznać, aby praktyka takiej autopromocji była znana każdemu rozsądnemu i mającemu przeciętne doświadczenie życiowe człowiekowi, a więc stanowiła fakt notoryjny. Jeżeli zaś fakt ten był znany Sądowi I instancji z urzędu, to winien zwrócić na niego uwagę stron i umożliwić im ustosunkowanie się do tej kwestii. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, iż strony nie poczyniły wiążących ustaleń dotyczących należnego stronie powodowej wynagrodzenia. Strona powodowa nie wykazała, aby pozwana spółka wyraźnie zaakceptowała kwotę 60 000 zł, ani też całego, precyzyjnego katalogu usług, które za przedmiotową kwotę miały zostać wykonane. Niemniej brak także podstaw do przyjęcia, aby strona powodowa zgodziła się wykonać te usługi nieodpłatnie.

Wobec powyższego należało uznać, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były częściowo błędne i stanowiły wynik nieprawidłowej oceny dowodów, naruszającej dyspozycję art. 233 § 1 kpc. Skutkowało to poczynieniem własnych ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy, polegających na przyjęciu, iż wykonane na rzecz strony pozwanej czynności były objęte ustnym porozumieniem stron, ich wykonanie było akceptowane przez stronę pozwaną a T. S. działał w charakterze specjalisty z dziedziny logistyki, nie zaś aspirującego kontrahenta. Nadto działał w imieniu powodowej spółki, o czym strona pozwana wiedziała. Kolejnym istotnym poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniem było to, iż strony nie uzgodniły aby wykonanie usług miało nastąpić nieodpłatnie, ale też nie ustaliły zgodnie precyzyjnej kwoty wynagrodzenia.

Przechodząc do analizy przepisów prawa materialnego, umowę o świadczenie usług doradztwa należy kwalifikować jako nienazwaną umowę o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 kc należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu. Dla zawarcia takiej umowy przepisy nie przewidują szczególnej formy, a jej elementem przedmiotowo istotnym jest zobowiązanie do wykonania określonej usługi lub usług. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo ustalony stan faktyczny niniejszej sprawy daje podstawy do przyjęcia, iż strony sporu zawarły umowę ustną, uzgadniając na dwóch spotkaniach w lutym 2011 r. usługi, które miały zostać kolejno wykonane na rzecz strony pozwanej. Usługi te były objęte ustnym porozumieniem stron, pozwana spółka była na bieżąco informowana o kolejnych działaniach T. S. na jej rzecz i świadoma ich wykonania, a także akceptowała je. Zachowanie pozwanej spółki potwierdza więc wcześniejsze zawarcie ustnej umowy między stronami, określającej konkretny zakres usług.

Zgodnie z art. 735 § 1 kc, jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Stosując ten przepis odpowiednio do umowy o świadczenie usług należy wskazać, że odpłatność nie stanowi istotnego elementu treści umowy o świadczenie usług, która może zostać zawarta zarówno jako umowa odpłatna, jak i nieodpłatna. Zasadą jest jednak jej odpłatność - zleceniobiorcy należy się stosowne wynagrodzenie, jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że zobowiązał się wykonać usługi bez wynagrodzenia. Praktyczne znaczenie tego przepisu polega na tym, że - odmiennie niż w przypadku innych umów - brak postanowienia o obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez dającego zlecenie nie oznacza wcale braku takiego obowiązku i nie implikuje nieodpłatności umowy. W takiej sytuacji decydujące znaczenie ustawa przyznaje "okolicznościom", przy czym chodzi o okoliczności towarzyszące zawarciu umowy. O ile okoliczności zawarcia umowy nie wskazują na inną wolę świadczącego usługi, umowa jest odpłatna, a należne wynagrodzenie należy obliczać zgodnie z art. 735 § 2 kc. Nieodpłatność zlecenia wynikająca z umowy wymaga pozytywnego i wyraźnego jej zastrzeżenia w umowie. Z omawianego przepisu wynika zmiana rozkładu ciężaru dowodu - to strona, która twierdzi, że zleceniobiorcy nie przysługuje wynagrodzenie musi udowodnić, że umówiono się o czynność nieodpłatną lub wykazać istnienie takich okoliczności zawarcia umowy, które wskazują na jej nieodpłatność. W niniejszej sprawie to na stronie pozwanej ciążył ciężar wykazania, iż wolą strony powodowej było wykonanie usług na jej rzecz nieodpłatnie. Takie twierdzenia zostały podniesione w pismach procesowych strony pozwanej, jednak

z żadnego z zaoferowanych dowodów, w tym z zeznań żadnych świadków nie sposób wysnuć wniosku, aby T. S. rzeczywiście miał wykonać przedmiotowe usługi nieodpłatnie. Wniosek taki strona pozwana wywodziła z okoliczności, iż pozwana spółka nie zawarła umowy, a dopiero testowała przydatność T. S. do przyszłej hipotetycznej współpracy. Jak wskazano wyżej Sąd Okręgowy ustalił, iż T. S. w rzeczywistości wykonywał usługi na rzecz strony pozwanej jako ekspert posiadający specjalistyczną wiedzę w dziedzinie logistyki, nie zaś aspirujący kontrahent. Tak też był przez stronę pozwaną traktowany. Nadto strony sporu już wcześniej ze sobą współpracowały i była to współpraca odpłatna. Okoliczności takie jak kwalifikacje T. S., odpłatność poprzedniej zawartej przez strony umowy, nakład pracy potrzebnej do wykonania usług, w tym konieczność dojazdów na rozmowy kwalifikacyjne z W. do K. i do magazynu pozwanej spółki w B. K., a także biznesowy charakter więzi łączącej strony wskazują, iż nie doszło do wykonania usług z pobudek grzecznościowych czy też autopromocyjnych, przez co brak podstaw do przyjęcia nieodpłatnego charakteru tej umowy. Skoro okoliczność powszechności wykonywania usług takich jak w niniejszej sprawie nieodpłatnie, jedynie w celu autopromocji nie mogła zostać uznana za fakt notoryjny, a jej wystąpienie w niniejszej sprawie nie zostało też wykazane zaoferowanymi dowodami – należało uznać, iż okoliczności zawarcia umowy nie wskazują na jej nieodpłatny charakter. W konsekwencji zgodnie z art. 735 § 1 kc stronie powodowej przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za wykonane usługi.

W sprawie zostało wykazane, że na rzecz strony pozwanej wykonane zostały usługi doradcze w zakresie rekrutacji pracownika (opracowanie ogłoszenia, analiza CV kandydatów, uczestnictwo w rozmowach kwalifikacyjnych), po analizie informacji dotyczących organizacji logistyki u strony pozwanej sporządzono „projekt optymalizacji logistyki”, a także celem wykonywania dalszych usług T. S. odbył wizytę w magazynie w B. K., pozyskując dane do dalszej współpracy.

Skoro okoliczności nie wskazują na darmy charakter wiążącej strony umowy, lecz nie określono też w sposób niebudzący wątpliwości wysokości wynagrodzenia, do jego ustalenia należy zastosować art. 735 § 2 kc. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Ustalając wysokość wynagrodzenia w ten sposób należy brać pod uwagę ilość poświęconego na wykonanie usług czasu i stopień ich skomplikowania. Nadto kwalifikacje T. S. i jego specjalistyczna wiedza były stronie pozwanej znane, przez co także ten czynnik należy uwzględnić przy wysokości należnego wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż żądana przez stronę powodową kwota jest adekwatna do wykonanej na rzecz strony pozwanej pracy. Przyjęta stawka godzinowa w kwocie 400 zł brutto (250 zł netto) za usługi w wąskim i wyspecjalizowanym zakresie logistyki przez osobę wykwalifikowaną nie stanowi stawki wygórowanej i odpowiada zasadom doświadczenia życiowego. W swoich zeznaniach J. T. i T. S. przekonująco wytłumaczyli przyjęcie stawki godzinowej w takiej kwocie, a jej porównanie ze stawką otrzymywaną przez T. S. z racji pracy uniwersyteckiej (330 zł netto) – potwierdza ten wniosek.

Analizując przedłożone przez powodową spółkę zestawienie wykonanych zadań i poświęconych im godzin (k. 79-80), należało zaaprobować czas poświęcony na czynności rekrutacyjne, analizę danych spółki, sporządzenie projektu optymalizacji oraz wizytę w magazynie w B. K., w łącznej liczbie 69,25 godzin. Pozostałych 13 godzin, Sąd nie uwzględnił, bowiem czas poświęcony na analizę danych uzyskanych w magazynie, wobec zakończenia współpracy stron wkrótce po tej wizycie jest wątpliwe, podobnie jak poświęcenie czasu na przygotowanie umowy pisemnej – wobec jej nieprzedłożenia i braku dowodu doręczenia stronie pozwanej. Przy uwzględnieniu przyjętej stawki godzinowej należne stronie powodowej wynagrodzenie za 69,25 godzin pracy wyniosło 28 900 zł, a więc przekroczyło kwotę, na którą została wystawiona faktura VAT nr (...) (k. 84) i dochodzoną niniejszym pozwem.

Uwzględniając powyższe, wobec stwierdzonych naruszeń prawa procesowego i materialnego, apelacja zasługiwała na uwzględnienie i Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w jego punkcie I w ten sposób, że zasądził na rzecz strony powodowej kwotę 27 321,38 zł. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 kc i zasądził je od dnia 6 sierpnia 2011 r., bowiem ten dzień należy uznać za skuteczne wezwanie do zapłaty spornej kwoty, a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalił.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji uwzględniając, że na skutek zmiany zaskarżonego wyroku strona pozwana przegrała spór. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 kpc oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądził od strony pozwanej na rzecz strony

powodowej kwotę 3 784 zł, w tym 1 367 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądzając od strony pozwanej, jako przegrywającej sprawę, na rzecz strony powodowej kwotę 2 567 zł, w tym 1 367 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji i 1 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

S. ref. I inst. Anita Bigaj